

Robek, Edmund

Ewangelizacja jako funkcja społeczności kościelnej

Warszawskie Studia Pastoralne 9, 8-18

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Edmund Robek SAC*

Ewangelizacja jako funkcja społeczności kościelnej

Kościół, jako ludzka społeczność, może być badany i określany w tych kategoriach, jakimi posługują się nauki o każdym ludzkim społeczeństwie. Jednakże „przynależność społeczna” każdego członka wspólnoty Ludu Bożego łączy się ściśle ze szczególnym „powołaniem”. Kościół bowiem, jako Lud Boży, jest równocześnie *Ciałem Mistycznym Chrystusa*. Przynależność do niego pochodzi ze szczególnego wezwania połączonego ze zbawczym działaniem łaski. Chcąc zatem przedstawić całą rozległą i wielorako zróżnicowaną wspólnotę Ludu Bożego, trzeba przede wszystkim widzieć Chrystusa, który każdemu w tej wspólnocie w jakiś sposób mówi: *pójdź za Mną* (J 1, 43). Jest to społeczność uczniów i wyznawców, z których każdy w jakiś sposób, czasem bardzo wyraźnie uświadomiony i konsekwentny, a czasem słabo uświadomiony i bardzo niekonsekwentny, idzie za Chrystusem. W tym przejawia się na wskroś „osobowy” profil i wymiar tej społeczności, która pomimo wszystkich braków życia wspólnotowego w ludzkim tego słowa znaczeniu jest wspólnotą właśnie przez to, że wszyscy w jakiś sposób stanowią ją z samym Chrystu-

* Ks. dr hab. Edmund Robek SAC prowadzi wykłady nt. działalności charytatywnej Kościoła oraz diakonatu stałego na warszawskim UKSW i w sekcji *Bobolanum*. Jego dorobek naukowy stanowi kilka książek oraz wiele artykułów naukowych i materiałów publicystycznych.

sem, choćby tylko przez to, że noszą na swej duszy niezniszczalne znamię chrześcijanina.²

Z racji przynależności społecznej i powołania łaski wszyscy członkowie społeczności Kościoła są wezwani przez Chrystusa do czynnego świadectwa ewangelicznego. W wypełnianiu tego zadania na pierwszym miejscu postawić należy świadectwo życia. Konstytucja w ten sposób określa ten związek: (...) *ludzie świeccy stają się potężnymi głosicielami wiary w rzeczach, których się spodziewają (por. Hbr 11, 1), jeśli z życiem z wiary niezachwianie łączą wyznanie wiary. Ta ewangelizacja, to znaczy głoszenie Chrystusa dokonywane zarówno świadectwem życia, jak i słowem, nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu (LG 35).*³

Funkcja ewangelizacyjna w świecie

Ewangelizacja może być spełniana na trzy różne, komplementarne sposoby: 1) przez świadectwo życia; 2) przez głoszenie Ewangelii; 3) przez charyzmaty, które są dane ku zbudowaniu Ludu Bożego (LG 12). Wiernych świeckich, do właściwego dawania świadectwa słowa, przygotowuje nauczanie hierarchii,⁴ które powinno mieć charakter formacyjny.⁵

² Jan Paweł II, *Redemptor hominis*. Encyklika, nr 21.

³ Konstytucja widzi tu potrzebę podkreślenia szczególnej wartości ewangelizacyjnej małżeństwa chrześcijańskiego. Wyraża się zatem tak: „W wypełnianiu tego zadania nader cenny okazuje się ten stan życia, który uświęcony jest osobnym sakramentem, mianowicie życie małżeńskie i rodzinne. Tam odbywa się zaprawa w apostołstwie świeckich i tam znajduje się znakomita jego szkoła, gdzie pobożność chrześcijańska przenika całą treść życia i z dnia na dzień coraz bardziej ją przemienia. Tam małżonkowie znajdują swoje powołanie polegające na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa. Rodzina chrześcijańska pełnym głosem oznajmia zarówno obecne cnoty Królestwa Bożego, jak i nadzieję błogosławionego życia” (LG 35). J.-G. Page, *Teologiczne podstawy postępowania świeckich*, „Communio” 7(1987)3, s. 59–60.

⁴ „Do pasterzy należy jasne wyłożenie zasad dotyczących celu stworzenia i używania rzeczy doczesnych oraz dostarczanie pomocy moralnych i duchowych, by porządek rzeczy doczesnych odnowił się w Chrystusie” (DA 7). Działalność Ducha, który asystuje nauczaniu Kościoła nie jest jednak automatyczna – respektuje wol-

Paweł VI stwierdził, że *obowiązek ewangelizacji należy uważać za łaskę i właściwe powołanie Kościoła; wyraża on najprawdziwszą jego właściwość. Kościół jest dla ewangelizacji.*⁶ Ponieważ Kościół jest powszechny, a jego misja zbawcza ma charakter uniwersalny, dlatego ewangelizacja jest działaniem globalnym i dynamicznym, które obejmuje wszystkich chrześcijan uczestniczących w prorockiej, kapłańskiej i królewskiej misji Chrystusa. Do nieodłącznych elementów ewangelizacji należy przepowiadanie, liturgia i posługa miłości zbawczej. Ewangelizacja w każdej formie jest aktem głęboko eklezjalnym, który domaga się udziału wszystkich *pracowników Ewangelii* – każdego według właściwego mu charakteru i posługi.⁷

Ewangelizacja a sprawy ziemskie

Ewangelizacja dotyczy wszystkich wymiarów życia człowieka, dlatego w jej realizacji nie można lekceważyć problemów najwyższej wagi, tak dziś nabrzmiałych, które dotyczą sprawiedliwości, wyzwolenia, postępu i pokoju w świecie (EN 31). Według Jana Pawła II pomiędzy ewangelizacją a postępem człowieka, czyli rozwojem i wyzwoleniem, istnieją wewnętrzne więzy. Przede wszystkim jest to związek natury antropologicznej, gdyż człowiek ewangelizowany nie jest bytem abstrakcyjnym, ale osobą, która uczestnicząc w życiu, jest uwikłana w sprawy społeczne i gospodarcze. Na drugim miejscu postawić należy więzy natury teologicznej, gdyż planu stworzenia nie

ność serc, w których się dokonuje: to może, między innymi, wyjaśnić opóźnienie w dochodzeniu do doskonałej jedności między oficjalnym nauczaniem hierarchii a zgodą całego wierzącego ludu na to nauczanie. J.-G. Page, *Teologiczne podstawy postannictwa świeckich*, art. cyt., s. 60.

⁵ Jego treścią pozostaje to wszystko, „w co należy wierzyć i co trzeba czynić dla chwały Bożej i zbawienia ludzi” (KPK, kan. 768 § 1), a jako cel należy wskazać przygotowanie wiernych do przepajania i udoskonalania duchem ewangelicznym porządku doczesnego (KPK, kan. 225 § 2), ze szczególnym wyróżnieniem: godności i wolności osoby ludzkiej; jedności i trwałości, a także zadań rodziny; obowiązków ludzi żyjących w społeczeństwie; planu Bożego co do rzeczy stworzonych (KPK, kan. 768 § 2).

⁶ Paweł VI, *Ewangelii nuntiandi*. Adhortacja apostołska (8 XII 1975), nr 13 (dalej skrót: EN).

⁷ Jan Paweł II, *Evangelium vitae*. Encyklika, nr 78.

można oddzielić od planu odkupienia, obejmującego również bardzo konkretne sytuacje, w których należy zwalczać krzywdy i zaprowadzić sprawiedliwość. I wreszcie są także więzy natury najbardziej ewangelicznej, czyli porządek miłości: nie można bowiem głosić nowego przykazania, nie popierając, wraz ze sprawiedliwością i pokojem, także prawdziwego i braterskiego postępu człowieka.⁸

Ewangelizacja musi więc być bliska życiu, którego nie można zatrzymać, aby wtedy zmieniać sytuacje patologiczne, poprawiać popełnione błędy, lub niwelować ich skutki. Chrystus został posłany do ludzi w ich życiowej sytuacji. Znalazł się wśród biednych, chorych, grzesznych, opuszczonych, pogardzanych, aby ulżyć ludzkiej nędzy i walczyć z wszelkimi formami izolacji społecznej (por. Łk 4, 18–19; Iz 61, 1–2). Przyszedł On, aby wyzwolić człowieka. Dokonał tego, biorąc na siebie ludzkie słabości i brzemie cierpienia, którego częstą przyczyną jest choroba: *Istotnie, cała postać Jezusa jest przeniknięta troską o cierpiących, których widział On wokół siebie: o ludzi zbołałych, paralityków, trędowatych, niewidomych, głuchych i niemych (por. Mt 8, 17).*⁹

Najbardziej widać sens ewangelizacji przyjaznej człowiekowi i bliskiej jego życiu w Kościele „ubogim”, jakim jest na przykład Kościół w Afryce. Ojcowie Synodu poświęconego Afryce na zakończenie obrad wyrazili gotowość do podjęcia wyzwania, jakim jest służba zbawieniu w różnorodnych środowiskach życia ludów afrykańskich. *Kościół musi nadal spełniać swą prorocką rolę i być głosem tych, którzy nie mają głosu, aby wszędzie uznawano ludzką godność każdego człowieka oraz by człowiek stanowił zawsze centrum wszelkich programów władz państwowych. Synod (...) apeluje do sumienia rządzących państwami i odpowiedzialnych za dobro społeczne, aby tworzyli coraz lepsze warunki dla wyzwolenia i harmonijnego rozwoju ludności swoich krajów.*¹⁰ W Kościele „ubogim” lepiej więc widać potrzebę głoszenia Ewangelii nie tylko w imieniu Chrystusa, ale też w imieniu człowieka potrzebującego pomocy. Ten wymiar ewangelizowania w Kościele współczesnym został z różnych

⁸ EN 31.

⁹ Synod Biskupów, Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, *Lineamenta* 79.

¹⁰ Jan Paweł II, *Ecclesia in Africa*. Adhortacja apostolska, nr 70.

powodów pomniejszony, a tym samym ewangelizacja stała się bardziej przekazem słowa niż świadectwem życia.

Należy jednak mocno podkreślić, że więzy Ewangelii z człowiekiem nie mogą zaburzać, ani naruszać integralności wiary Kościoła: nie wolno rezygnować z części doktryny chrześcijańskiej i nie można akceptować obyczajów sprzecznych z nauczaniem Ewangelii. Prawdziwa ewangelizacja jest w rzeczywistości przedsięwzięciem mozolnym i trudnym, ponieważ nie może w żadnej mierze naruszyć specyfiki i integralności wiary chrześcijańskiej.¹¹

Świadectwo miłości ewangelicznej

W Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* jest wyraźnie podkreślone, że święty Lud Boży ma udział w proroczej funkcji Chrystusa przez przede wszystkim przez świadectwo życia wiary i miłości (LG 12). Świadectwo miłości jest najważniejsze, gdyż jak uczy św. Paweł – z tych trzech cnót: wiary, nadziei i miłości – *największa jest miłość* (1 Kor 13, 13). W *Hymnie o miłości* Apostoł Paweł potwierdził, że zna dobrze wartość, jaką Chrystus przypisał przykazaniu miłości. Kościół w ciągu wieków zawsze był wierny temu nauczaniu i czuł się powołany do dawania świadectwa Ewangelii miłości słowem i uczynkami, biorąc przykład z Chrystusa.¹²

Czasy współczesne stawiają nowe wyzwania dziełu ewangelizacji. Wielu ludzi bowiem zapomniało o Bogu. Jan Paweł II miał pełną świadomość trudnej sytuacji współczesnego człowieka, a zwłaszcza dawał wyraz niepokojowi o „zagubienie” Europejczyków. Wielu ludzi, odcinających się od chrześcijaństwa, sprawia wrażenie, że są zdezorientowani, niepewni, pozbawieni nadziei. Najbardziej niepo-

¹¹ Jan Paweł II, *Misja Kościołów lokalnych w obrębie Kościoła powszechnego*. Katecheza z 14 VI 1995, 5. „Rzeczą złudną byłoby poszukiwanie harmonii przez wprowadzanie do nauki Chrystusa obcych elementów, pochodzących z innych religii. Byłby to zwykły synkretyzm religijny, a więc rozwiązanie nie do przyjęcia. Potrzebna jest natomiast autentyczna przemiana prowadząca do podniesienia – a jeśli zachodzi potrzeba uzdrowienia kultur, które przyjmują objawienie chrześcijańskie i pragną karmić się jego życiodajną treścią.” Tamże.

¹² „Przeszedł przez świat dobrze czyniąc” (Dz 10, 38). Jan Paweł II, *Świadectwo miłości w Kościele – wspólnocie prorockiej*. Katecheza z 3 VI 1992, 1.

kojące jest jednak to, że stan ducha wielu chrześcijan jest podobny.¹³ Objawia się to utratą dziedzictwa chrześcijańskiego, któremu towarzyszy swego rodzaju praktyczny agnostycyzm i obojętność religijna, wywołująca u wielu Europejczyków wrażenie, że żyją bez duchowego zaplecza, niczym spadkobiercy, którzy roztrwonili dziedzictwo pozostawione im przez historię (EE 7).¹⁴

Wielkim zagrożeniem dla chrześcijaństwa w Europie jest przede wszystkim stopniowo wkraczające zeświecczenie, które sprawia, że wielu ludzi nie potrafi już łączyć ewangelicznego przesłania z codziennym doświadczeniem. Wzrasta także trudność przeżywania osobistej wiary w Jezusa w takim kontekście społecznym i kulturowym, w którym chrześcijańska koncepcja życia jest stale wystawiana na próbę i zagrożona. To prowadzi w końcowym efekcie do tego, że w wielu sferach publicznych ludzie łatwiej deklarują się jako agnostycy niż jako wierzący. Odnosi się nawet wrażenie, że niewiara jest czymś naturalnym, podczas gdy wiara wymaga uwierzytelnienia społecznego, które nie jest ani oczywiste, ani przewidywalne (EE 7).

¹³ Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*. Adhortacja apostolska, 7 (dalej skrót: EE). Miejsce pewności wielkich prawd wiary u wielu ludzi zajęło niejasne i mało zobowiązujące uczucie religijne; szerzą się różne formy agnostycyzmu i praktycznego ateizmu, które przyczyniają się do pogłębienia rozdźwięku między wiarą a życiem; wielu uległo duchowi immanentystycznego humanizmu, który osłabił ich wiarę, prowadząc niestety często do jej całkowitego porzucenia; jesteśmy świadkami swego rodzaju sekularystycznej interpretacji wiary chrześcijańskiej, która powoduje jej erozję i z którą wiąże się głęboki kryzys sumienia i praktyki moralności chrześcijańskiej. Wielkie wartości, które w znacznej mierze były inspiracją dla kultury europejskiej, zostały oddzielone od Ewangelii, przez co utraciły swą najgłębszą duszę, zostawiając miejsce dla licznych wypaczeń (EE 47). Obok licznych przykładów autentycznej wiary w Europie istnieje również religijność niejasna i niejednokrotnie błędna. Jej przejawy są często ogólnikowe i powierzchowne, a czasem wręcz ze sobą sprzeczne u tych samych osób. Obserwuje się takie zjawiska, jak ucieczka w spirytualizm, synkretyzm religijny i ezoteryzm, dążenie za wszelką cenę do przeżycia wydarzeń nadzwyczajnych, które prowadzą do podejmowania wyborów prowadzących na bezdroża, takich jak przystępowanie do niebezpiecznych sekt czy szukanie doświadczeń pseudoreligijnych (EE 68).

¹⁴ W ciągu wieków bowiem Kościół związał się bardzo ściśle z naszym kontynentem, a duchowe oblicze Europy kształtowało się dzięki wysiłkowi misjonarzy, świadectwu świętych i męczenników oraz wytrwałej pracy mnichów, zakonników i duszpasterzy (EE 25).

Dostrzec również należy zagrożenie dla wiary, którego źródłem jest dążenie do narzucenia antropologii bez Boga i bez Chrystusa. Taki typ myślenia doprowadził do tego, że człowieka uważa się za *absolutne centrum rzeczywistości*, każąc mu w ten sposób wbrew naturze rzeczy, zając miejsce Boga, zapominając o tym, że to nie człowiek czyni Boga, ale Bóg czyni człowieka. Zapomnienie o Bogu doprowadziło do porzucenia człowieka i dlatego *nie należy się dziwić, jeśli w tym kontekście otworzyła się rozległa przestrzeń dla swobodnego rozwoju nihilizmu na polu filozofii, relatywizmu na polu teorii poznania i moralności, pragmatyzmu i nawet cynicznego hedonizmu w strukturze życia codziennego* (EE 9).¹⁵

Jan Paweł II dostrzegał również potrzebę ewangelizowania ludzi zagubionych w Polsce. Już w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski wzywał Kościół w Polsce do podjęcia dzieła ewangelizacji z nową mocą. *Tym, którzy zapomnieli o Chrystusie i Jego nauce, pomóżmy odkryć Go na nowo. Stanie się tak wtedy, kiedy zastępy wiernych świadków Ewangelii znów zaczną przemierzać nasz kontynent; gdy dzieła architektury, literatury i sztuki będą w sposób porywający dla współczesnego człowieka ukazywać Tego, który jest „wczoraj, dziś, ten sam na wieki”;* *gdy w sprawowanej przez Kościół liturgii ujrzą piękno oddawania Bogu chwały; gdy dostrzegą w naszym życiu świadectwo chrześcijańskiej miłości, miłosierdzia i świętości.*¹⁶

Cele ewangelizacyjne

Przemiany, które dokonują się we współczesnym świecie, spowodowały rozłam pomiędzy wiarą i życiem. To niebezpieczeństwo dostrzegli już Ojcowie soborowi, ale widział je również Jan Paweł II. Sobór wzywał chrześcijan, aby przykładali się do wiernego wypełniania swych obowiązków ziemskich, kierując się przy tym duchem Ewangelii. Chrześcijanie powinni mieć pełną świadomość, że życie na ziemi jest tylko pielgrzymowaniem, gdyż ich prawdziwą ojczyzną jest „niebo”, ale z tego względu nie mogą zaniedbywać swoich obo-

¹⁵ Na temat diagnozy obecnej sytuacji Kościoła i chrześcijan w Europie zob. E. Robek, *Pastoralne aspekty adhortacji apostołskiej Ecclesia in Europa*, w: *Sytuacja Kościoła w Zjednoczonej Europie*, red. E. Robek, Warszawa 2005, s. 44–48.

¹⁶ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.*, Gniezno 3 VI 1979, 6.

wiązków ziemskich. Na mocy samej wiary jeszcze bardziej są zobowiązani wypełniać je według powołania, jakie każdemu jest dane. Rozłam między wiarą wyznawaną a życiem codziennym trzeba zaliczyć do ważniejszych błędów naszych czasów.¹⁷

Celem głoszenia Ewangelii jest prawdziwe i skuteczne wyzwolenie człowieka poprzez zapewnienie mu warunków życia liczących z jego godnością.¹⁸ Ewangelizacja musi zatem sprzyjać takim inicjatywom, które przyczyniają się do rozwoju i uszlachetnienia człowieka w jego wymiarze duchowym i materialnym. W ewangelizacji chodzi zatem o rozwój całego człowieka, rozpatrywanego nie tylko jako izolowana jednostka, ale także w kontekście solidarnego i harmonijnego rozwoju wszystkich członków społeczności ludzkiej.¹⁹

Nie mniej ważne jest ukierunkowanie terapeutyczne ewangelizacji, która powinna piętnować i zwalczać wszystko, co poniża i niszczy człowieka. Do sprawowania posługi ewangelizacji na polu społecznym, która jest aspektem prorockiej funkcji Kościoła, należy także ukazywanie zła i niesprawiedliwości. Trzeba jednak zachować wierność zasadzie miłości zbawczej w ewangelizacji, która sprawia, że przepowiadanie zawsze powinno być ważniejsze od oskarżenia.²⁰ Jeśli natomiast zachodzi konieczność wydawania sądów lub oskarżania, to musi to wynikać z przepowiadania (głoszenia dobrej, radoszej nowiny) dającego mu prawdziwą stałość i moc wyższej motywacji.²¹

¹⁷ KDK 43; por. DM 21; EN 19.

¹⁸ Jan Paweł II, Duszpasterstwo migrantów zadaniem współczesnego Kościoła. Orędzie na Światowy Dzień Migranta 2 II 2001, 3.

¹⁹ Por. Paweł VI, *Populorum progressio*. Encyklika, 48.

²⁰ „Kościół otrzymał Ewangelię jako orędzie oraz źródło radości i zbawienia. Otrzymał ją w darze od Jezusa, posłanego przez Ojca, aby „ubogim niósł dobrą nowinę” (Łk 4, 18). Otrzymał ją za pośrednictwem Apostołów, przez Niego posłanych na cały świat (por. Mk 16, 15; Mt 28, 19–20). W Kościele zrodzonym z tego głoszenia Ewangelii nieustannie rozbrzmiewa echo przestrogi Apostoła: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (2 Kor 9, 16)” (EV 78).

²¹ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*. Encyklika (30 XII 1987), 41. Trafnie określił tę funkcję motywacyjną N. Lobkowicz: „Kościół winien mocniej ukazać, że naprawdę kocha człowieka, także i właśnie grzesznego – jak sam Zbawiciel; powinien też starać się tak przekazywać swe orędzie, aby było ono przyjmowane jako wypełnienie najgłębszych i najbardziej ukrytych pragnień ludzkich. Kościół winien wciąż na nowo «zachwycać» Jezusem, a Jego samego i Jego orędzie ukazy-

Ewangelia w życiu codziennym

Jan Paweł II twierdził, że wiara, która nie staje się kulturą, *nie jest wiarą w pełni przyjętą, do końca przemyślaną, przeżywaną w należytej wierności*.²² Ewangelizacja powinna zatem być wcielaniem wiary w codzienność. Wzorem dla ewangelizatorów jest Jezus Chrystus, Słowo Wcielone, który przyszedł na świat, by odkupić całą ludzkość i być *Panem wszystkich* (Dz 10, 36). A jednak działał i żył w religijnej tradycji Izraela (por. Łk 2, 22–24.39.41; Mt 4, 23; 17, 27), a także doprowadził ją do pełni zgodnie z nową treścią Przymierza, które sam zapoczątkował, przewyciężając pewne elementy starego Prawa, czego świadectwem jest Nowy Testament (por. Mt 5, 17–20; 15, 1–6; Rz 8, 1–4; Ga 4, 4). Jezus myśli jednak i mówi o *innych owcach*, które jako jedyny Pasterz pragnie przyprowadzić do jedynej owczarni (por. J 10, 16). Św. Paweł, powołany przez Chrystusa jako *apostoł pogan* (por. Rz 11, 13; 1, 5), polecał nowym chrześcijanom *we wszystkich Kościołach*, by pozostawali takimi, jakimi byli w chwili nawrócenia (por. 1 Kor 7, 17.20.24), to znaczy by nie przyjmowali obyczajów żydowskich, lecz zachowywali własną kulturę i w niej przeżywali swą wiarę chrześcijańską.²³

wać w tym «kosmicznym» wymiarze, w jakim On i ono występują.” N. Lobkowicz, *Przekazywanie wiary*, w: *Podstawy wiary. Teologia*, Poznań 1991, s. 209.

²² Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników Krajowego Kongresu Kościelnego Ruchu Zaangażowania Kulturalnego (M.E.I.C.) 16 I 1982*, 2, w: *Insegnamenti*, V, 1(1982), s. 131; por. także tenże, *List do Sekretarza Stanu, kard. Agostino Casaroli, ustanawiający Papieską Radę ds. Kultury (20 V 1982)*, AAS 74(1982), s. 685; *Przemówienie do wspólnoty uniwersyteckiej w Louvain (20 V 1985)*, 2, w: *Insegnamenti*, VIII, 1(1985), s. 1591.

²³ Jan Paweł II, *Misja Kościołów lokalnych w obrębie Kościoła powszechnego*. Katecheza z 14 VI 1995, 3. „W ten sposób można wytłumaczyć i usprawiedliwić przejście przez chrześcijaństwo – przygotowane do tego przez duchowość Starego Testamentu – elementów kultur i tradycji religijnych pogan, należących do obcych Izraelowi ludów lub narodów, i włączenie ich w kulturę i cywilizację chrześcijańską. Jest to rzeczywistość historyczna, którą należy rozważać w jej głębokim wymiarze religijnym. Orędzie ewangeliczne, będące w swej istocie objawieniem Boga poprzez życie i nauczanie Chrystusa, należy ukazywać różnym kulturom w taki sposób, by mogły się rozwijać „załączki”, pragnienia i oczekiwania – można by powiedzieć nieomal intuicyjne wyczuwanie wartości ewangelicznych – już w nich zaszane. Może wówczas dokonać się przemiana, w wyniku której narody nie tracą swej tożsamości kulturowej. Co więcej, właśnie dlatego, że orędzie to pochodzi

Wcielenie wiary w codzienność jest możliwa dzięki inkulturacji Ewangelii. Ewangelizacja dokonuje się nie tylko poprzez dostosowanie do kultur różnych narodów, lecz również poprzez przenikanie Ewangelii do ich sposobu myślenia, wartości, obyczajów, modlitwy, dzięki poszukiwaniu i uszanowaniu załączka prawdy obecnego w nich w sposób mniej lub bardziej widoczny. Ideę tę przedstawia encyklika *Redemptoris missio*, nawiązując do poprzednich dokumentów nauczania papieskiego oraz Soboru.²⁴ Jan Paweł II podkreślał, że ewangelizacja powinna włączyć się w służbę sprawie człowieka, nie zapominając o żadnej z jego najgłębszych potrzeb. Wielkość tej misji domaga się połączenia wysiłków wszystkich dla obrony godności człowieka, dla sprawiedliwego podziału dóbr, dla zgodnego i solidarnego budowania społeczeństwa, w którym każdy czuje się akceptowany i kochany.²⁵ Swoistym przejawem tak rozumianej misji była ewangelizacja medialna. Ponieważ rozwój kultury w coraz większym stopniu angażuje środki społecznego przekazu, narzędzia niezwykle ważnego dla kształtowania mentalności i obyczajów, dlatego wierni świeccy powinni z poczuciem odpowiedzialności posługiwać się prasą, filmem, radiem, telewizją, teatrem, urzeczywistniając w swej pracy misję głoszenia Ewangelii całemu światu. Jest ona szczególnie aktualna w dzisiejszym świecie, któremu niezwłocznie trzeba ukazywać drogi zbawienia, otwarte przed wszystkimi przez Jezusa Chrystusa.²⁶

Zakończenie

Paweł VI napisał w *Evangelii nuntiandi*, że każdy uczeń Chrystusa, czy to głosi Ewangelię czy buduje Kościół, powinien mieć

od Boga, owa przemiana prowadzi do afirmacji lokalnej kultury, ożywia ją i pomaga jej przynosić nowe owoce, jakościowo doskonalsze dzięki obecności Chrystusa, łasce Ducha Świętego i światłu Ewangelii. Tamże, 4.

²⁴ Jan Paweł II, *Misja Kościołów lokalnych w obrębie Kościoła powszechnego*. Katecheza z 14 VI 1995, 3.

²⁵ Jan Paweł II, *Jeśli pragniesz pokoju, wyjdź naprzeciw ubogim*. Orędzie z 8 XII 1992, 1. „Pokój” to znacznie więcej niż tylko brak wojny. Pokój domaga się autentycznego poszanowania godności i praw każdego człowieka, które umożliwiają mu pełny rozwój osobowy. Wyzysk słabszych, niepokojące przejawy ubóstwa i nierówności społeczne utrudniają i opóźniają stworzenie trwałych podstaw prawdziwego pokoju.” Tamże.

²⁶ Jan Paweł II, *Zadania świeckich w porządku doczesnym*. Katecheza z 13 IV 1994, 7.

w sercu miłość. *Oznaką miłości jest troska o przekazywanie prawdy i wprowadzanie ewangelizowanych do jedności. Również oznaką miłości jest poświęcenie się głoszeniu Jezusa Chrystusa, bez zastrzeżeń i wykrętów. Dodajmy jeszcze inne oznaki miłości. Pierwszą oznaką jest szacunek, a nie szorstkość względem ewangelizowanych odnośnie do religii, ducha, sposobu życia, którego nie należy przesadnie obciążać, co do sumienia i przekonań. Dalszą oznaką tej miłości jest wystrzeganie się, aby kogoś, zwłaszcza słabego w wierze, nie urazić takimi wypowiedziami, które mogą być jasne dla znawców, ale dla wiernych mogą stać się raną duszy, źródłem niepokoju i zgorszenia. Wreszcie oznaką miłości będzie staranie się, by podawać chrześcijanom nie zdania wątpliwe i niepewne, powstałe ze źle przyswojonej wiedzy, ale przekonania pewne, oparte na Słowie Bożym. Wierni potrzebują takich pewnych przekonań do życia po chrześcijańsku; mają do nich prawo jako dzieci Boga, które w Jego ramionach całkowicie zawierają wymagom miłości.*²⁷

Zusammenfassung

Es wäre viel gewonnen, wenn die Kirche und ihre Theologie Antworten aus dem Glauben auf Fragen geben könnte, die die Menschen wirklich bedrängen. So lange wir Antworten produzieren auf Fragen, die niemand stellt, kann Evangelisierung nicht gelingen. Evangelisierung kann nur gelingen, wenn in Gemeinden ein Klima herrscht, in dem Menschen sich ernst nehmen und annehmen, in ihrer tatsächlichen Lebenssituation. Es gibt kaum ungebrochenes und unverletztes Leben.

Evangelisierung erfordert eine Vielfalt von Zugangswegen und einen Abschied von der Uniformität der Gemeinden. Unterschiedliche Menschen aus unterschiedlichen Milieus in unterschiedlichen Gruppen brauchen auch unterschiedliche Gemeindeformen.

Evangelisierung erfordert den Abschied von volkskirchlichen Omnipotenzphantasien. Kirche ist nicht mehr die sinngebende Kraft der Gesellschaft, sondern ein Anbieter von Lebenssinn unter vielen. Diese Marktsituation erfordert andere Formen und Verhaltensweisen als die ehemalige Monopolsituation in der christentümlichen Gesellschaft.

tł. Bogusław Spurgjasz

²⁷ EN 79.